

Sygn. akt III Ca 251/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca)

Sędzia SO Urszula Kapustka

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku J. P. (1)

przy uczestnictwie K. P., W. T., K. F.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (2)

na skutek apelacji uczestniczek W. T. i K. F.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt I Ns 146/13

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić pkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że nadać mu treść : „stwierdzić, że spadek po J. P. (2) s. S. i R. zmarłym 30.12.2012 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałym w Z. na podstawie ustawy nabyły : żona J. P. (1) i córki K. P., W. T. i K. F. – po 1/4 części każda z nich”;***
- 2. orzec, że wnioskodawczyni i uczestniczki ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 251/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17.12.2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem stwierdził, że spadek po J. P. (2)s. S.i R., zmarłym dnia 30.12.2012 r. w Z., ostatnio stale zamieszkałym w Z.na podstawie testamentu ustnego z dnia (...) nabyła jego żona J. P. (1)w całości (pkt I) oraz stwierdził, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca J. P. (2)s. S.i R.zmarł w dniu 30.12.2012 r. w Z., gdzie przed śmiercią stale zamieszkiwał z wnioskodawczynią J. P. (1). Spadkodawca był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa miał dwie córki - uczestniczki W. T.(z d. S.) i K. F.(z d. P.). Po rozwodzie spadkodawca ożenił się po raz drugi z wnioskodawczynią J. P. (1)i z małżeństwa tego miał córkę - uczestniczkę K. P.(z d. P.). Dzieci pozamałżeńskich ani

przysposobionych spadkodawca nie miał. W chwili śmierci spadkodawca miał (...)lat, a od około 30 lat zmagał się z chorobami układu krążenia, w tym z chorobą niedokrwienną serca, cukrzycą, przewlekłą chorobą płuc, zmianami zwyrodnieniami kręgosłupa i stawów. Początkiem 2010 r. rozpoznano u niego przezskórną angioplastykę gałęzi międzykomorowej przedniej lewej tętnicy wieńcowej z implantacją stentu powlekanego (...), wadę zastawki aortalnej, stenozę z niedomykalnością średniego stopnia, blok lewej odnogi pęczka H.. W związku z powyższym, w okresie od 13 do 18.01.2010 r. był hospitalizowany w Szpitalu (...)w Z.z powodu zaostrzenia dolegliwości wieńcowych. Został zakwalifikowany do diagnostyki inwazyjnej, w której stwierdzono istotne zwężenie tętnicy międzykomorowej przedniej. Przeszedł zabieg angioplastyki z implantacją stentu (...). Przed swoją śmiercią miał również operację oka.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia w dniu 25.12.2010 r. spadkodawca poczuł się źle i w czasie, gdy wnioskodawczyni i jej córki K. P. nie było przy stole, sporządził testament szczególnie w formie ustnej, w obecności świadków J. P. (3), M. G. i J. G.. W/w oświadczył, że ma duszności i ucisk w klatce piersiowej, i że chce sporządzić testament. Ponieważ spadkodawca miał problemy z pisaniem z uwagi na doznany w młodości uraz ręki związany z zerwaniem ścięgna i przykurczem dłoni, testament został spisany przez J. G., w obecności trojga w/w świadków.

W testamencie tym spadkodawca przekazał cały swój majątek żonie J. P. (1). Testament zabrał J. P. (2) i schował go w swoim domu, w zbiorze dokumentów. Wnioskodawczyni o przedmiotowym testamencie dowiedziała się od świadków M. G. i J. G. w dniu śmierci spadkodawcy. Powiadomiła o tym fakcie córki spadkodawcy.

Spadkodawca do chwili śmierci miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, był posiadaczem licencji na przewóz taksówką, która była ważna w chwili jego śmierci. Nie wykonywał on osobiście czynności związanych z przewozem osób, nie dysponował już badaniami lekarskimi i psychofizycznymi, które pozwalałyby mu na kierowanie taksówką osobową. Miał zawarte umowy z zięciem P. P. na przewóz taksówką na podstawie jego licencji.

Ze względu na schorzenia na jakie cierpiał i leczył się spadkodawca oraz biorąc pod uwagę jego wiek i płeć, mógł obawiać się rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu, szczególnie z uwagi na chorobę wieńcową. W szczególności od czasu operacji implantacji stentu w 2010 r., której nie chciał się poddać, miał stany lękowe i stany obawy o własne zdrowie i życie. Przez ostatnie dwa lata przed śmiercią mało się poruszał, miał zadyszkę, dużo spał. Przed śmiercią nie pracował na taksówce, ale spotykał się z kolegami taksówkarzami, z którymi grał w karty.

Uczestniczki W. T. i K. F., które mieszkają na stałe w Ł., utrzymywały ze swoim ojcem sporadyczny kontakt telefoniczny.

Żaden ze spadkobierców J. P. (2) nie zrzekł się dziedziczenia po nim ani nie odrzucił spadku. Poza wnioskodawczynią i uczestniczkami postępowania nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia po spadkodawcy.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie dziedziczenie testamentowe i powołując się na treść art. 952 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 955 k.c., a nadto orzecznictwo Sądu Najwyższego, orzekł jak w sentencji. Swoje ustalenia Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach wnioskodawczyni J. P. (1), uczestniczki K. P. oraz świadków J. P. (3), J. G., M. G., A. D. i A. Z..

Zeznania uczestniczki K. F. i uczestniczki W. T. oraz zeznania świadka I. S., Sąd ocenił jako częściowo wiarygodne, podając, że w kwestii stanu zdrowia spadkodawcy uczestniczki, mające sporadyczny telefoniczny kontakt z ojcem, nie miały konkretnych bieżących informacji.

Powyższe postanowienie zaskarżyły uczestniczki W. T. i K. F. apelacją, w której zarzuciły naruszenie przepisów postępowania, które miały mieć wpływ na treść postanowienia, tj. :

- art. 236 k.p.c., przez nierozpoznanie wniosku dowodowego zgłoszonego w pkt 4 pisma procesowego pełnomocnika uczestniczek z dnia 5.04.2013 r.,

- art. 233 § 1 k.p.c., przez oparcie się na dowodach wewnętrznie sprzecznych, błędne wywiedzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego i skutkujące przez to błędnymi ustaleniami faktycznymi stwierdzenie, że w dniu 25.12.2010

r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy jak również (niezależnie od powyższego), iż w razie wystąpienia nawet takiej obawy, okoliczność ta nie ustała do chwili śmierci spadkodawcy.

Apelujące wnosili ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 17.04.2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych zawartych w pkt 1,2,3 pisma procesowego ich pełnomocnika z dnia 5.04. 2013r.

Wskazując na powyższe zarzuty i wnioski, uczestniczki wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po J. P. (2) s. S. i R., zmarłym dnia 30.12. 2012 r. w Z. i ostatnio stale tam zamieszkałym, na podstawie ustawy nabyły : żona J. P. (1) oraz córki : K. P., W. T. i K. F. po ¼ części każda z nich oraz zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji uczestniczek i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się uzasadniona.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest błędne ponieważ zostało wydane z naruszeniem art. 955 k.c.

Stosowanie do treści art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

W orzecznictwie na temat rozumienia obawy rychłej śmierci były prezentowane różne poglądy, w szczególności co do tego czy obawa rychłej śmierci ma być obiektywnie usprawiedliwiona, czy też wystarczą subiektywne odczucia samego spadkodawcy. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominuje przekonanie, co do tego, że przy wykładni art. 952 § 1 k.c. należy mieć co prawda na względzie subiektywne przekonanie spadkodawcy ale koniecznym jest, aby było ono usprawiedliwione obiektywnymi okolicznościami (tak m.in. w postanowieniach SN : z dnia 12.04.2002 r., I KKN 1457/99, z dnia 11.03.2009 r., I CSK 321/08, z dnia 29.06.2012r., I CSK 575/11).

Mając na względzie pogląd zawarty w w/w orzeczeniach, można zgodzić się z ustaleniami Sądu Rejonowego - zwłaszcza, że nie przeprowadzono przeciwnego dowodu z opinii medyczno-sądowej - iż w tym dniu świątecznym, spadkodawca mógł poczuć się gorzej i przez to obawiać się rychłej śmierci, zważywszy na jego schorzenia kardiologiczne. Można przyjąć w ślad za treścią zeznań świadków testamentu oraz świadków A. D. i A. Z., że złe samopoczucie spadkodawcy mogło w tym dniu obiektywnie usprawiedliwiać u niego przekonanie o rychłej śmierci. Nie można natomiast w żaden sposób przyjąć, by stan obawy rychłej śmierci utrzymywał się u spadkodawcy przez dwa kolejne lata. Spadkodawca bowiem miał na tyle dobre samopoczucie w następnych miesiącach i dwóch latach, że wyjeżdżał samochodem do miasta na gry w karty, a około miesiąc przed śmiercią poddał się operacji na zaćmę oka. Wprawdzie zmarł nagle po dwóch latach od sporządzenia testamentu ale znamienne jest to, że zmarł w samochodzie którym kierował. Nie da się obronić stanowiska Sądu Rejonowego, że spadkodawca przez całe dwa lata od chwili sporządzenia testamentu obawiał się rychłej śmierci i że było to usprawiedliwione obiektywnymi okolicznościami, bowiem w takiej sytuacji nie jeździłby samochodem jako kierowca i nie poddawałby się operacji oka. Nie można nawet przyjąć by taka obawa subiektywnie istniała po stronie spadkodawcy. Również z medycznego punktu widzenia takiej obawy w kolejnych miesiącach i latach po sporządzeniu testamentu nie mogło być, gdyż nie przeprowadzono by operacji oka u osoby, która obawia się rychłej śmierci.

Stosownie do treści art. 955 k.c., testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba, że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

Jak już wyżej podano, wprawdzie z akt sprawy nie wynika konkretnie kiedy spadkodawca poczuł się lepiej i zaczął samodzielnie wychodzić na zewnątrz i jeździć samochodem, ale można przyjąć, że było to już w styczniu i lutym 2011 r., co wynika z zapisu na k. 34 i 39/2. Również z kolejnych zapisów z poradni lekarskiej wynika, że spadkodawca poruszał się samodzielnie i chodził do lekarzy, aczkolwiek odnotowano również, że niesystematycznie się leczy (k. 33). Z kolei z treści zeznań uczestniczki K. P. wynika, że odkąd pamięta to spadkodawca miał problemy z sercem „mówił że ma podmuch serca od 30 lat i tak z tym żyje”. Także uczestniczka K. P. zeznała, że ojciec „jeszcze godzinę przed śmiercią grał z kolegą w karty to go trzymało przy życiu, to było jego atrakcją, bo w domu nie umiał sobie znaleźć miejsca”. Takie zachowanie spadkodawcy, w żaden sposób nie daje podstaw do uznania, że obawiał on się rychłej śmierci i że taka obawa obiektywnie istniała przez dwa lata.

W postanowieniu z dnia 3.12.2010 r., sygn. akt I CSK 37/10, Sąd Najwyższy wskazał, że skoro testamenty szczególne są wyjątkami od zwykłych form rozporządzeń woli na wypadek śmierci, to ich przesłanek nie można interpretować rozszerzająco. Oznacza to, że sformułowanie „jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci” musi być interpretowane przy uwzględnieniu czynnika obiektywnego, gdyż w przeciwnym razie ustawodawca zawarłby sformułowanie „jeżeli spadkodawca obawia się rychłej śmierci” (por. postanowienie SN z dnia 12.04.2002 r., I CKN 1457/99). Powyższe wskazuje na to, że w okresie od stycznia 2011 r. do śmierci spadkodawcy, w świetle okoliczności zewnętrznych jakie dawały się w sprawie ustalić, nie istniała obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., a w konsekwencji, że testament szczególnie utracił moc po upływie sześciu miesięcy od stycznia – lutego 2011 r. Z akt sprawy nie wynika także, aby doszło do zawieszenia w/w terminu. Spadkodawca w każdej chwili, gdy poruszał się samodzielnie tj. wyjeżdżał z domu samochodem, mógł sporządzić testament w formie zwykłej, u notariusza bądź w Urzędzie Miasta, jeżeli miał jakiegokolwiek problemy z własnoręcznym napisaniem testamentu, jak twierdzi się we wniosku. Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie zachodzi dziedziczenie testamentowe i zaskarżone postanowienie zmienił, stwierdzając, że spadek po J. P. (2) dziedziczą jego żona i trzy córki w równych częściach na podstawie art. 931 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., uznając że brak jest podstaw do odstąpienia od zasady w nim wyrażonej.

(...)

(...)